

Sz. P

Minister Sprawiedliwości

00-950 Warszawa

al. Aleje Ujazdowskie 11

W związku z koniecznością ograniczeń wydatków Skarbu Państwa przedkładam petycję w interesie publicznym, w przedmiocie możliwości obniżenia kosztów tłumaczeń pisemnych w postępowaniu przygotowawczym i sądowym na przykład poprzez:

1. Stworzenie dla sądów powszechnych i prokuratur wzorów standardowych pism (zawiadomienie o przesłaniu aktu oskarżenia, zawiadomienie o terminie rozprawy – posiedzenia z pouczeniem, wezwanie w charakterze świadka z pouczeniem, zawiadomienia o doręczeniu wyroku nakazowego - zaocznego z pouczeniem, zarządzeń o przyjęciu środków odwoławczych z pouczeniem, klauzul informacyjnych itd.) przynajmniej w najczęściej używanych językach (angielski, rosyjski, niemiecki, ukraiński)

2. Rozważenie ograniczenia prawa do pomocy tłumacza poprzez wprowadzenie zasady jednego tłumaczenia (ustnego lub pisemnego). Obecnie postanowienia wydawane na posiedzeniu przy udziale stron są tłumaczone ustnie, a następnie przekazywane do tłumaczenia pisemnego, co uważam za zbędne. W dodatku komplikuje to kwestę dotyczące odłownia. W sprawach dotyczących tymczasowego aresztowania, czy też umieszczenia cudzoziemca w strzeżonym ośrodku sądy rejonowe różnie liczą tygodniowy termin do wniesienia zażalenia, jedne od dnia ogłoszenia postanowienia, a inne od doręczenia tłumaczenia pisemnego. Czas wykonania pisemnego tłumaczenia postanowienia i doręczenia go do aresztu lub ośrodka dla cudzoziemców zwykle trwa dłużej niż tydzień, przez co tłumaczenie pisemne jest nieprzydatne, a jego koszt wysoki. Rzadko zdarza się, ażeby tłumaczenie wykonanie zostało i doręczone w dniu posiedzenia, tak jak to zakłada przepis.

3. Doręczanie pisemnego tłumaczenia postanowienia, które było uprzednio ustanie tłumaczone na posiedzeniu tylko na żądanie zatrzymanego cudzoziemca, a nie z urzędu.

4. Zastąpienie pisemnych tłumaczeń profesjonalnych (bardzo drogich) tłumaczeniami elektronicznymi (darmowe usługi) zwłaszcza w sprawach w których oskarżony (skazany) nie interesuje się postępowaniem (np. nie odbiera korespondencji). Większe zaangażowanie do tłumaczenia pracowników sądów i prokuratur znających obce języki. Nawet w rejonie przygranicznym w Niemcami polskie sądy i prokuratura oddają do tłumaczenia w całości nadesłane z Niemiec odpisy akt postępowania, wydając na to olbrzymie pieniądze. Sensowniejszym rozwiązaniem byłoby angażowanie pracowników znających j. niemiecki do przeanalizowania takich zagranicznych akt pod kątem wyciągnięcia z nich przydatnych informacji. Kuriozum natomiast stanowi fakt, iż zleca się wykonie tłumaczenia całości obszernych akt, skoro tylko niektóre ich fragmenty zawierają istotne informacje.

5. Przeprowadzenie w sądach i prokuraturach audytu pod kątem racjonalnego wydatkowania pieniędzy na tłumaczenia pisemne i opracowanie nowych strategii pozwalających na uzyskanie oszczędności. Bardzo wiele tłumaczeń pism kierowanych do oskarżonych, obwinionych i

pokrzywdzonych nie spełnia swojej funkcji ze względu na częsty zwrot korespondencji przez operatora pocztowego (adresat nieznany, adres fikcyjny, adres nie kompletny, adresat wyprowadził się w nieznane itd.), dlatego ważne jest aby posługiwać się gotowymi tłumaczeniami za przykładem innych państw. Niestety w polskich prokuraturach i sądach wciąż stosowane są dziwne praktyki polegające na wielokrotnym zleceniu tłumaczom (zarówno tym zwykłym jak i przysięgłym) sporządzenia tłumaczenia identycznych teksów (np. zawiadomienia o przesłaniu aktu oskarżenia, zawiadomienia o doręczeniu wyroku nakazowego z pouczeniem itd.), różniących się jedynie danymi adresata takiego pisma. To powoduje, że tłumacze pobierają każdorazowo opłaty za tłumaczenie tego samego tekstu, co nie jest adekwatne do nakładu pracy. Jak to jest możliwe, że w przypadku popełnienia jakiegoś wykroczenia przez cudzoziemca sąd oddaje to tłumaczenia trzy formularze (zawiadomienie o doręczeniu wyroku nakazowego z pouczenie , wniosek o ukaranie , wyrok zakazowy), wydając na to w każdy przypadku przynajmniej kilkaset złotych, co nieraz stanowi kwotę większą niż nałożona grzywna, której często nie można z różnych powodów wyegzekwować. Które państwo postępuje w taki sposób i wydaje kilkaset euro na tłumaczenie formularzy pism na j. polski w przypadku popełnienia jakiegoś wykroczenia drogowego przez obywatela polski ???.

Inne państwa (np. Niemcy, Niderlandy, Włochy) w takich sytuacjach co najwyżej dołączają do decyzji o nałożeniu kary grzywny za wykroczenia drogowe, gotową informację w języku polskim lub angielskim, zawierającą pouczenia o możliwości zaskarżenia decyzji oraz konsekwencjach nie zapłacenia grzywny.

Proszę o zainteresowanie się daną kwestią i podjęcie odpowiednich działań zmierzających zwiększenia efektywności i oszczędności w tym zakresie

Nie wyrażam zgody na publikację moich danych osobowych.

Petycja nie wymaga podpisu elektronicznego oraz nie wymaga złożenia przez elektroniczną skrzynką podawczą w związku z tym petycje można składać za pomocą środków komunikacji elektronicznej.